PRENUMERATA:
rocznie . . . . K. 8·—
półrocznie . . . K. 4·—
kwartalnie . . . K. 2·—
numer pojed. 40 h.

Cena inseratów jednorazowo:
cała str. . . . . K. 32·—
1/2 „ . . . . K. 16·—
1/4 „ . . . . K. 8·—
1/8 „ . . . . K. 4·—
Drobne ogłoszenia 8 hl. od wyrazu — najmniej 80 hl.
Dla członków 4 hl. od wyrazu — najmniej 40 hl.

PRZEGLĄD POCZTOWY

NIEZAWISŁY ORGAN C. K. ADJUNKTÓW, OFICYANTÓW i ASPIRANTÓW POCZTOWYCH.
Wychodzi 1-go i 15-go dnia w miesiącu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY i WYDAWCA: KAROL JAROSZ.

ADRES
Redakcyi i Administracyi:
Kraków, fach pocztowy.

Tajemnica autorska ściśle zastrzeżona.
Rękopisów się nie zwraca.
Anonimy nie będą uwzględniane.

Członkowie krakowskiej i lwowskiej grupy Centr. Związku otrzymują „Przegląd poczt.“ bezpłatnie.

Nr. 4. Kraków, dnia 15 lutego 1912. Rok III.

W sprawie reformy administracyi.

Ilekroć w Austryi zapowiada się jakieś reformy, musi się być na to z góry przygotowany, że powołane czynniki będą się nad nią zastanawiały tak długo i dokładnie, że zamierzone reformy nie osiągną pożądanych skutków, a w najlepszym razie odniosą skutek połowiczny. Przeżyty biurokratyzm nie może stworzyć niczego, coby sięgało poza ramy jego maszynowej czynności. Pomimo swojej różnorodności, pozostał biurokratyzm jedynie maszyną, a jedynem jego żądaniem jest fabrykacya paragrafów, rozporządzeń, przepisów i t. p. czynności, których pożądany skutek pozostaje na papierze. Biurokratyzm działa zabójczo na wszystko, co się w jego szpony dostanie, mimo to jest kosztownym narzędziem państwa; biada temu, ktoby żądał uproszczenia tej sztucznej machiny w ten sposób, by machina ta mogła zadanie swe spełniać i tworzyć rzeczywiste wartości. Człowiek ten uchodziłby za wroga i niszczyciela uświęconego tradycyą ustroju państwowego i społecznego, zarzuconoby mu brak „cnót policyjnych“, któremi powinien się szczycić każdy obywatel. Z tego założenia wychodząc, możnaby i lekarza nazwać wrogiem człowieka, gdy przy pomocy żelaza stara się usunąć wrzód, zagrażający życiu pacyenta.

Smutne położenie finansowe państwa i krajów, które bezwarunkowo doprowadzi państwo do katastrofy, o ile nie położy się kresu dotychczasowej gospodarce, było powodem utworzenia komisyi dla reformy administracyi. Czy ten płód posiada zdolność życiową, czy spełni nadzieje szerokich warstw ludności, nie wiemy. Słyszymy, że trzeba czekać, w międzyczasie jednak zanim praca komisyi wyda pożądane owoce, może jeszcze dużo wody upłynąć. Powstanie wielkich dzieł wymaga wiele czasu, powstanie połowiczności jeszcze więcej.

Komisya ta ma administracyę uprościć, więc uczynić ją praktyczniejszą i tańszą. Ciekawi tylko jesteśmy w jaki sposób cel ten osiągniętym zostanie. Dotychczas gospodarka administracyjna nie pozwala nam się łudzić nadzieją, że tak się istotnie stanie, a choroba tocząca naszą administracyę, nurtuje ją zbyt głęboko, by ją można odrazu usunąć.

Uproszczenie administracyi musiałoby pociągnąć w pierwszej linii pomniejszenie olbrzymiej armii wyższych urzędników, niższym zaś urzędnikom musianoby zapewnić lepsze warunki bytu; nadto potrzeba do tego większej ilości urzędników wyszkolonych w pierwszym rzędzie praktycznie a nie wyłącznie teoretycznie.

Położenie jest bez wyjścia, a winę ponosi hiperprodukcya kształcących się w szkołach średnich i na uniwersytetach. Na rzemiosło i wszelką pracę ręczną spogląda się z pogardą i dlatego dziś wszyscy studyują — synowie i córki niższych urzędników, nauczycieli, zamożniejszych mieszczan a nawet chłopów. Naturalnie studyują również dzieci wyższych urzędników i szlachty bez względu na uzdolnienie. W ten sposób mnoży się inteligentny proletaryat, którego znaczną część przepycha się przez egzamina dzięki protekcyi.

Ci wszyscy ludzie muszą znaleźć posady i to nieraz bardzo wysokie, zależnie od stanowiska społecznego swych rodziców. Tak się też dzieje; pomimo powszechnego prawa głosowania do Rady Państwa, parlament a z nimi sejmy nazbyt jeszcze podlegają wpływowi klas uprzywilejowanych, które jak wiadomo strzegą swych prerogatyw nader zazdrośnie.

Ze względu na te uprzywilejowane sfery tworzy się coraz to nowe urzędy, zastrzega sie lepiej płatne posady dla ludzi z egzaminem dojrzałości — tak, że ta szara masa właściwych pracowników, te legiony ludzi, którzy tworzą kółka i tryby olbrzymiej machiny państwowej, nie mają najmniejszych widoków zdobycia lepszych warunków bytu. O zdobyciu lepszej posady, o awansie, rozstrzygają nie zasługi danego urzędnika, lecz jedynie przynależność do klasy uprzywilejowanej, jego stosunki rodzinne i towarzyskie no i protekcya. Byłoby tu olbrzymim postępem, gdyby komisya dla reformy administracyi skreśliła cały szereg posad, stworzonych jedynie w tym celu, aby dać wygodne synekury pupilom i krewnym ludzi wpływowych. Na to jednak nie liczymy, przeciwnie prawdopodobnie powstaną nowe szkoły średnie, aby całemu szeregowi ludzi niedokształconych i niepotrzebnych zapewnić wygodne warunki bytu.

Dochody państwa nie mogą pokryć wydatków na rosnącą z każdym dniem armię urzędniczą, dlatego też oszczędza się na płacy niższych urzędników, wyzyskuje się ich siłę roboczą a gospodarka ta w naj-

KOLEDZY! PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU PRASOWYM!

wyższym stopniu niesprawiedliwa musi też wydać odpowiednie owoce.

Poco właściwie utworzono komisyę reformy administracyi? Będzie się naradzała, zgromadzi olbrzymie materyały, zapisze stosy arkuszy, a jedynym jej wynikiem będzie reforma — na papierze. Wszak w skład komisyi wchodzą wysocy biurokraci a wiadomo, że kruk krukowi oka nie wykole. Biurokratyzm przeżył się, zastygł w przestarzałych formach, dlatego brak mu sił do samoistnego odrodzenia się. Jedynie lud i upośledzona masa niższych urzędników muszą zażądać daleko idących reform, a reformy te wyjść mogą z łona parlamentu o ile przedstawiciele ludu rzeczywiście mają zamiar usunąć przyczyny istniejącego zła a przez to zmienić obecny stan rzeczy.

Nie zapominajmy jednak, że parlament tylko wówczas dla nas coś uczyni, jeśli organizacye nasze bez przerwy apelować będą do niego i zażądają od posłów dotrzymania obietnic, danych nam przed wyborami.

Za długo musielibyśmy czekać nim uzyskamy coś od komisyi reformy administracyi. Prędzej cel swój osiągniemy, jeżeli wykażemy szerokim warstwom ludności skutki dzisiejszej gospodarki, rujnującej lud i państwo, jeżeli nasze zawodowe organizacye staną się tak silnemi, że czynniki miarodajne przestaną nas lekceważyć i zrozumieją, że te drobne kółka i sprężyny tworzą jednak siłę, bez której cała machina państwowa stanąćby musiała.

Alle Räder stehen still,
Wenn dein starker Arm es will.

(Georg Herwegh.)

Wiecznie tylko słowa, kiedy nastąpią czyny?

Nie ma prawie dnia, byśmy nie wyczytali gdzieś artykułu na temat ogólnej drożyzny, nie ma może jednej głowy, by o drożyźnie tej nie myślała a każda publiczna dyskusya kończy się zawsze na tym przedmiocie.

Co jest przyczyną drożyzny?

Na pytanie to odpowiadają właściciele realności, że przyczyną drożyzny mieszkań jest drożyzna innych artykułów codziennego życia oraz drożyzna materyałów budowlanych i budowy.

Architekci i fabrykanci materyałów budowlanych podają za przyczynę drożyzny mieszkań niewydajność pracy naszego robotnika i drożyznę gruntów budowlanych.

Przemysłowcy i rękodzielnicy podnoszą ceny swych wyrobów z powodu drożyzny mieszkań, drożyzny robotnika i drożyzny materyałów używanych w przemyśle.

Przyczynę drożyzny materyałów używanych w przemyśle budowlanym składa się na wyzysk ze strony fabrykantów, wyzysk ze strony pośredników, dalej na wysokie cła lub niekorzystne warunki naturalne. Kapitaliści widzą źródło drożyzny w potanieniu pieniędzy.

Lekarze i adwokaci podnieśli swe honorarya skutkiem ogólnej drożyzny i utrudnienia warunków bytu, z tych samych powodów robotnicy podnieśli swe wymagania i wymusili je strejkami.

Rzeźnicy podnieśli ceny mięsa z powodu podrożenia lub braku bydła. Ziemianie twierdzą, że bydła jest dość, tylko, że cenę jego, a tem samem i cenę mięsa podnoszą handlarze-pośrednicy oraz kramarski sposób sprzedaży mięsa.

Jeszcze do tego zamyka Rząd „ze względów weterynaryjnych“ granice państwa, niedozwalając przypędu bydła i przywozu mięsa z zagranicy, a na mięso zagraniczne nakłada olbrzymie cło w ilości 30 halerzy od kilograma, a to celem „ochrony swojskiej produkcyi“.

Trudno z przytoczonych motywów drożyzny poznać jej źródło! Faktem niezbitym tylko jest — drożyzna!

Faktem dalej jest, że na drożyźnie takiej zyskują, względnie nie tracą, lub umieją i mogą się od strat ochronić lub je powetować: właściciele domów, fabrykanci, architekci i budowniczowie, lekarze i adwokaci, rękodzielnicy, przemysłowcy, kupcy, rzeźnicy, handlarze i pośrednicy, oraz ziemianie, tracą zaś bezwzględnie osoby żyjące ze stałej płacy, urzędnicy i nauczyciele, a więc ci, co sami w produkcyi bezpośredniego udziału nie biorą i których los oparty jest o dobrą wolę i zasady klasy posiadającej i produkującej.

Lekarze i adwokaci, a więc zawody wolne, dzielą losy klas posiadających, ziemianie zaś i chłopi, o ile zyskują na produkcyi naturalnej i oszczędzą na czynszach mieszkalnych, o tyle dzielą losy inteligencyi miejskiej w stosunku do kupców i fabrykantów — zyski ich więc na drożyźnie są tylko częściowe.

W ślad za innemi warstwami, zmuszeni do tego koniecznością, idą i warstwy żyjące ze stałych płac. Nie mając udziału w produkcyi, bierni ekonomicznie, żądają urzędnicy podwyższenia płac, dodatków drożyźnianych, i t. p.

Patrząc na ten ruch drożyźniany mimowoli przychodzi na myśl Holbeina taniec śmierci.

Tak jak w tym tańcu — stają do szeregu i ujmują się za ręce wszystkie żywioły, którym drożyzna przynosi korzyść — na uboczu zaś zdani bezbronnie na wyzysk jakoby na stosie ofiarnym, wkoło którego krążą wyzyskiwacze, — płoną warstwy urzędnicze i nauczycielskie, bezradne, dostarczające materyału dla płomienia drożyzny, wsłuchani w skwirczenie własnych soków i resztek ciała.

Naturalnie, że podwyższenie płac i dodatki drożyźniane ani w $1/10$ części nie zwrócą tego, co się straciło przez drożyznę, ani w $1/10$ części nie naprawią szkód przez nią wyrządzonych.

Mimowoli ogląda się urzędnik, gdzie są te solidne i stałe warstwy społeczne, niewrażliwe na chciwość, nieżądne chwilowych zysków, niedostępne spekulacyi, a będące stróżami prawa, moralności i harmonii społecznej.

Gdzie są te warstwy, potrzebne w społeczeństwie, które wolne od trosk codziennego życia, za zadanie mieć powinny dostarczanie ochrony tym, którzy z trudem walczą o byt i którym się w myśl zasad assocyacyi opieka ta należy.

Darmo się ich u nas wygląda! jedne kryją się w oddalone i nie mające nic z miastami wspólnego dwory, oddalone od trosk życia, marniejące w nieruchu i w sztucznym spokoju, inne nieliczne — są jak dotąd bezsilne!

Wysiłki szlachetnych jednostek są izolowane, z trudem torują drogę ku lepszej przyszłości.

Naokół nędza rozpościera skrzydła, dnie kryje szary mrok, ludność zależna ekonomicznie, nad której podniesieniem gdzieindziej usilnie pracują warstwy rządzące, ma u nas faktycznie mniej ochrony, niż naturalna swojska produkcya płodów rolniczych i zwierząt domowych.

Jednostka nędzę jeszcze zniesie i ostatecznie może uwolnić się od niej szukając gdzieindziej znośniejszych warunków życia. Ale co zrobi całe społeczeństwo? gdy

ta nędza stanie się ogólną, gdy weżre się w kości jego i wyssie z żył wszystkie soki żywotne? Wszak do Ameryki wszyscy wyjechać nie możemy. Cóż więc innego może nas czekać w przyszłości, jak nie jakiś straszny przewrót, który zburzy doszczętnie obecny porządek i będzie szukał nowych podstaw do ustalenia innych, jakichś znośniejszych warunków egzystencyi? Wszyscy widzą zbliżające się rozwiązanie, wszyscy drżą przed jego niebezpieczeństwem, a jednak nikt nie może wynaleść sposobu zapobieżenia mu. Mamy tylu ekonomistów, tylu uczonych i myślicieli, a żaden z nich nie zdobędzie się na coś więcej jak słowa. Czekamy na czyny i nie możemy się ich doczekać. Ale one ostatecznie przyjdą. Gdy dzisiejsze oświecone klasy słów swych w czyny nie zamienią, porwie się do nich ulica; gdy rozum nie może znaleść rozwiązania, szukać go zacznie siła. Nie czekajmy jednak, aż siła zacznie nam prawa dyktować, bo jak te prawa będą wyglądać, uczy nas historya Francyi z 18 stulecia.

V. Doroczne zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Krakowskiej Grupy Okr. Centr. Związku

c. k. adjunktów, oficyantów i aspirantów pocztowych odbyło się dnia 6 lutego b. r.

Przewodniczył kol. Giermek, funkcyę sekretarza sprawował kol. Sowiński.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie czynności sekretarza.
3. Sprawozdanie referentów.
4. Sprawozdanie skarbnika.
5. Wybór nowego Wydziału na rok 1912.
6. Wnioski i interpelacye.

Zgromadzenie zagaił prezes grupy kol. Papp temi słowy:

„Jako prezes krak. grupy Centralnego Związku c. k. adjunktów, oficyantów i aspirantów pocztowych mam zaszczyt otworzyć dzisiejsze V. Walne Zgromadzenie i witam serdecznie kolegów, przybyłych z prowincyi. Przybyli delegaci z Oświęcima, Łobzowa, Trzebini, Szczakowy, Zakopanego i z Tarnowa. Następnie witam licznie zebranych kolegów krakowskich. Tem licznem zjawieniem daliście najlepszy dowód, że sprawa organizacyi leży wam na sercu, że tylko jednością i siłą wywalczymy odpowiedni byt. Ponieważ nie jestem dysponowany oddaję przewodnictwo w ręce kol. Giermka“. Przewodniczący udziela głosu do 2 punktu porządku dziennego kol. Tyranowi, sekretarzowi Grupy, który mówi:

„Rok 1911 był czwartym z rzędu rokiem administracyjnym naszej Grupy. Ogólnej działalności przedstawiać tu nie będę, lecz podam krótkie bardzo zestawienie dat, na podstawie których Szan. Koledzy mogliby nabrać przekonania, czy praca w sekretaryacie przyczyniła się do rozwoju Grupy i czy Grupa w rozwoju postępuje naprzód. Dążnością Wydziału, jak zresztą zawsze tak i w tym roku było między innemi zjednoczenie wszystkich kolegów pod sztandarem Centralnego Związku. Jako środka używano przedewszystkiem odezw, które pomieszczaliśmy bądź to w naszym organie „Przeglądzie pocztowym“ bądź też rozsyłano je w tysiącznych egzemplarzach do pojedynczych Kolegów. Do tego celu służy również rozpoczęcie przeprowadzania statystyki. Jakkolwiek rezultaty nie odpowiedziały w zupełności łożonej w tym kierunku pracy, to jednak stwierdzić mi wypada na podstawie dat, że liczba obojętnych z każdym rokiem maleje. Z końcem roku administracyjnego 1909 liczba Członków naszej Grupy wynosiła 188, z końcem roku 1910 — 272, obecnie doszła do liczby 314. Jeźli się weźmie pod uwagę, że druga Grupa w kraju t. j. we Lwowie, powinna poszczycić się, jeźli nie większą, bodaj podobną frekwencyą Członków, to w rezultacie pozostałoby jeszcze około 300 Kolegów nie zorganizowanych. Jest ich jednak więcej a pokaźna liczba w każdym razie daje pole do zdwojonej i jeszcze energiczniejszej pracy agitacyjnej — Wydział starał się według najlepszych swych chęci spieszyć wszędzie z poradą, już to w sprawach wynikłych ze stosunku służbowego, już to w sprawach osobistych.

Członkowie zorganizowani odnosili się z pełnem zaufaniem. Zalewali po prostu sekretaryat korespondencyami. Na dowód niechaj posłuży protokół korespondencyi, który cyfra wykazuje 1397, w czem wpłynęło od członków 812. W porównaniu z rokiem ubiegłym agendy sekretaryatu znacznie wzrosły. Użyłem zestawienia cyfr głównie dlatego, aby Szan. Członkom dać możność nabrania przekonania, o ile Grupa, względnie jej Wydział wywiązał się z odpowiedzialnego zadania. Trudno przytaczać treść lub segregować rodzaje załatwianych pism na pewne grupy, zadałoby wiele trudu a minęłoby się z celem. Wspomnę tylko, że w najważniejszych dla naszego stanu chwilach starał się Wydział zainteresować ogół i pobudzać do pomocy w przychylnem usposobieniu posłów parlamentu dla naszych postulatów. Działalność taką rozciągnął zawsze na całą Galicyę. Aby zbytnio nie przedłużać mego sprawozdania skreśliłem ogólnie pracę sekretaryatu bez zagłębiania się w szczegółach, sądzę jednak, że treściwe przedstawienie nie przeszkadza krytycznej ocenie pracy“.

Następnie zabrał głos kol. Lubański do 3 punktu porządku dziennego. — Na wstępie swej przemowy zaznaczył kol. Lubański konieczność jednej tylko ogólnej organizacyi, wyłuszczając znaczenie jej wielkie w poprawie naszego bytu. — Następnie skreślił powstanie i historyę krakowskiej Grupy, której członkowie niezmordowanie, mimo przeróżnych przeszkód i trudności prą naprzód. Wydziały w roku 1908 pracowały nad wyszkoleniem kolegów do pracy organizacyjnej, jak i starały się uświadomić ogół kolegów o potrzebie silnej organizacyi.

Krakowska Grupa powstała w r. 1908, pierwsza w Galicyi jako cząstka ogólnej centralnej organizacyi. We Lwowie istniało wówczas krajowe Stowarzyszenie urzędn. pomoc. Związek ten krajowy nie okazywał prawie żadnego życia i wkrótce zupełnie upadł. W rok później Kraków odstępuje połowę swoich członków nowozałożonej Grupie lwowskiej jako Grupie Centralnego Związku. Następnie uzasadnił istnienie dwóch grup w Galicyi, stosunek równorzędności Grupy krakowskiej i lwowskiej, jakoteż stosunek ich do Centrali. 10 maja 1910 wychodzi pierwszy numer „Przeglądu“, naszego fachowego pisma. Powody jakie kierowały założeniem pisma w języku przystępnym dla ogółu galic. Kolegów są wszystkim dobrze znane. Nadmienił tylko, że znaczenie dla organizacyi ma olbrzy-

mie. „Przegląd“ podniósł także znaczenie stanowiska społecznego i zawodowego.

Następnie omówił loteryę, której wynik był smutny, a to tak z braku zaufania czy trudu ogółu kolegów, jak też część winy spada na niedoświadczenie Centralnego Związku.

Skreśliwszy walkę nieustanną o prawo przynależności, walkę o prawo czynne i bierne do Rad gminnych, omówiwszy obronę prawną, która na wskutek starań naszego Związku przyniosła wiele korzyści [dodatek drożyźniany dla Zakopanego, Borysławia (w opracowaniu) restytucye Kolegów, zamiany itp.], przystąpił do omówienia jednej z najważniejszych prac naszych ubiegłych, a była nią ostatnia walka o poprawę bytu, którą Koledzy z łam „Przeglądu“ dobrze znają. Możemy sobie jednak to powiedzieć, że rząd liczy się z naszą organizacyą. Co do dodatku drożyźnianego, to otrzymaliśmy cały szereg korespondencyi z prowincyi z różnymi zapytaniami i propozycyami, a bardzo wielu Kolegów odesłało te same pieniądze do naszej Grupy, nie chcąc tej upokarzającej sumy przyjąć. W wyjaśnieniu należy zaznaczyć, że to teraz spóźnione rzeczy, bo Centralny Związek protestował przeciw temu we Wiedniu, nie jest więc winą organizacyi. W sprawie tego dodatku będzie wniesiona interpelacya w pierwszych dniach nowej sesyi parlamentu.

Co do ingerencyi naszej Grupy co do niektórych spraw należących do kompetencyi Grupy lwowskiej, zaznaczyć wypada, że wobec wyraźnych życzeń członków lwowskich, zmuszeni byliśmy nieraz zająć się ich sprawami i głos publicznie zabierać. — Następnie omówił kwestyę udziału w życiu politycznem wobec zbliżającego się zjazdu 11. lutego frondy ludowej w Tarnowie, a w której ma wziąć udział wielu pocztowców. Co do tej kwestyi po dość ożywionej dyskusyi uchwalono nie oświadczać się za żadną partyą. Na gorącym apelu do wytrwania w organizacyi zakończył swoje przemówienie kol. Lubański, a z kolei, zabrał głos do punktu 4 porządku dziennego kol. skarbnik, Włudarski, zestawiając bilans, który przedstawia się następująco:

Dochody:

Reszta z roku 1910	Kor.	599·73
Wkładki Członków z r. 1910 (zaległe) .	„	176·50
„ „ w r. 1911 (uiszczone)	„	2541·—
„ „ z r. 1911 (zaległe) .	„	474·50
Wpisowe	„	73·—
Koledzy z Krakowa na lokal	„	392·—
Dochód z bufetu	„	17·57
Fundusz pokojowy (zalegający do wysłania)	„	28·—
Na prenumeratę „Przeglądu“ przez Grupę Kraków i Lwów uiszczone, łącznie z funduszem prasowym . . .	„	2468·51
Obrona prawna	„	46·50
Procent P. K. O. za 1910	„	4·10
Marki organizacyjne	„	18.95
Razem	Kor.	6811·86

Rozchód:

Odwózki Centrali	Kor.	585·22
Czynsz za lokal	„	458·—
Obsługa, światło, opał	„	84·48
Przybory kancelaryjne	„	126·21
Prenumerata dzienników	Kor.	22·95
Porto	„	121·28
Prowizya P. K. O. i czeki	„	80·34
Delegacye	„	385·80
Zapomogi	„	102·50
Prenumerata „Przeglądu“	„	2961·10
Druki, odezwy	„	126·69
Różne wydatki	„	47·—
Obrona prawna	„	56·—
Marki org. Centrali	„	14·—
Saldo na rok 1912	„	1640 29
Razem	Kor.	6811·86

Po udzieleniu niektórych objaśnień przez skarbnika na wniosek kol. Stoszki z Oświęcimia, udzieliło Walne Zgromadzenie jednogłośnie kol. Włudarskiemu wyrazy podziękowania za żmudną a niestrudzoną pracę skarbn ka. Poczem udzieliło całemu Wydziałowi jednogłośnie absolutoryum.

Prezes kol. Papp podziękował za uznanie pracy i przystąpiono do wyboru nowego Wydziału na rok 1912. — Skrutynium tworzyli, jako skrutator kol. Ilnicki, jako protokolanci koledzy Worek z Zakopanego i Stoszko z Oświęcimia. Głosowanie dało następujący rezultat:

Do Wydziału weszli koledzy: Gelles S., Giermek A., Kędra B., Lubański A., Sikorski T., Sowiński A., Włudarski M., — jako zastępcy kol.: Rogoziński, Hanausek, Engel. Komisya kontrolująca koledzy: Ilnicki i Ratay.

Po dłuższej dyskusyi nad różnymi wnioskami, w której zabierali głos koledzy: Lubański, Stoszko, Gelles, Sowiński, Worek, Wittek, Tyran, Włudarski i inni zgromadzenie zamknięto.

I. Posiedzenie Wydziału

Krakowskiej Grupy okręgowej Centralnego Związku odbyło się dnia 6 lutego b. r. o godz 3-ciej popołudniu.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie
2) Ukonstytuowanie Wydziału
3) Wnioski.

Posiedzenie zagaił kol. Gelles jako przewodniczący ze starszeństwa, witając w komplecie zebrany Wydział. Wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos wszyscy członkowie, poczem przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania dał następujący rezultat. Kol. Lubański prezes, kol. Sowiński I sekretarz, kol. Kędra II sekretarz, kol. Gelles skarbnik, kol. Giermek gospodarz lokalu, kol. Sikorski archiwaryusz. Kol. Lubański podziękował serdecznie za zaufanie a przyrzekłszy wszystkie swe siły poświęcać organizacyi, prosił Wydział cały o usilne poparcie go w tem i o współpracę.

Po uchwaleniu kilku wniosków natury czysto administracyjnej posiedzenie zamknięto o godzinie 6-tej wieczór, naznaczając 2-gie na 9-go b. m. (Sprawozdanie w następnym numerze).

Wykazy funduszu prasowego i pokojowego umieszczać będziemy zawsze raz w miesiąc w numerze z 1-go.

Status Adjunktów i Oficyantów pocztowych Galicyi.

* przed nazwiskiem: egzamin ruchu * po nazwisku egzamin pocztmistrzowski.

Adjunkci pocztowi

X. Klasa starszeństwa.

Nazwisko, przydzielony do urzędu	W klasie od
Kozakiewicz N., Rawa ruska	1/10 08
Schiller Alfred, Zaleszczyki	1/10 08
Fuchs Henryk, Kraków 1	1/10 08
Kański Franciszek, Biała	1/10 08
Górowski W., Kraków 1	1/10 08
Kolouszek W. N., Kraków 1	1/10 08
Maksymowicz R., Jarosław 1	1/10 08
Niebrzydowski Kazimierz, Lwów 1	1/10 08
Halla Piotr, Bochnia	1/10 08
Mahl Maksymilian, Lwów 1	1/10 08
*Bauer A., Rozwadów	1/10 08
Lewicki Mieczysław Chyrów	1 10 08
Köhler Henryk Kraków 2	1/10 08
Wrotnowski Julian Lwów 1	1/4 10
Matkowski Tadeusz, Lwów 2	1/4 10
Weinreder Gustaw, Lwów 1	1/10 10
*Markiewicz A., Stanisławów 1	1/4 11
Pajor Tadeusz, Stryj 1	1/4 11
Kitaj Schie, Brody 2	1/10 11
Girzejowski Jan, Lwów 1	1/10 11
Pajor Stanisław, Lwów 2	1/10 10
*Kołodkiewicz J., Czortków	1/10 10
Śmiszkiewicz W.*, adm.	1/10 10
Podhalicz W., Nowy Sącz 1	1/10 10
Niżyński Em., Kopyczyńce	1/10 10
Chobrzyński W., Borszczów	1/10 10
*Górecki Władysław, Kraków 2	1/10 10
Popowicz Zenon, Lwów 1	1/10 10
Daszyński Feliks Lwów 1	1/10 11
Baran Stanisław, Jarosław 1	1/4 11
Rydzyński Edward, Tarnów 1	1/4 11
*Malinowski G, Tarnów 1	1/4 11
Świderski Adam, N. Targ	1/10 11
Moczarski Teofil. Przemyśl 1	1 10 11
Kuhnen Henryk, Lwów 1	1/10 11
*Czerwinka Andrzej, Lwów 1	1/10 11
Wenger Karol, Zołynia	1/10 11
Braun Jan, Przemyśl 1	1/10 11
*Smólski Tadeusz Lwów 1	1/10 11
Stankiewicz Robert, Tarnów 1	1/10 11
Skórski Mieczysław, Lwów 1	1/10 11
*Jakubiczka Gustaw, Lwów 1	1/10 11

IX. Klasa starszeństwa.

Nazwisko, przydzielony do urzędu	W klasie od
Dudkiewicz Józef, Jasło	4/9 09
*Richter Kazimierz, Lwów 1	1/10 09
Czapik Karol, Wadowice	1/10 09
Balicki W., Kołomyja 1	1/10 09
*Strumieński E., Rudki	1/10 11
*Dobrowolski R., Kraków 1	1/4 10
Tkacz Kazimierz, Lwów 1	1/4 10
Welanyk Antoni, Kraków 3	1/4 10
Baumgarten Aleksander, Kraków 1	1/4 10
Hainbach Emil Lwów 1	1/4 10
Paszkowski Julian, Złoczów	1/10 10
Przyszlak Michał Brzeżany	1/10 10
Körner E., Tarnów 1	1/10 10
Herold Bension, Lwów 8	1/10 10
Bieler Henryk*, Kraków 1	1/10 10
Majka Tadeusz, Słotwina	1/4 11
Horodyński Jan, Kraków 2	1/4 11
Wecer Franciszek, Biała	1/4 11
Kozłowski Henryk, Lwów 1	1/4 11
*Papp Dyonizy, Kraków 2	1 4 11

VIII. Klasa starszeństwa.

Nazwisko, przydzielony do urzędu	W klasie od
*Makohoński R., Skała	1/10 08
Kszystek F.*, Przemyśl 1	1/4 11

VII. Klasa starszeństwa.

Nazwisko, przydzielony do urzędu	W klasie od
Buliński Kazimierz, Wadowice	1 10 08
Sokołowski W.*, Lwów 2	1/4 10
Gnaciński Franciszek, Biała	1/4 10
Nawratil Mieczysław, Kraków 1	1/4 10
Maak Edmund, Lwów 1	1/4 10
Fedewicz Terenty, Przemyśl	1/4 10
Onufryk Ludwik, Lwów 8	1/4 10
Wojewoda Rudolf, Lwów 1	1/10 10
Duda Jan, Lwów 2	1/10 10
Suski Stanisław, Nowy Sącz 2	1/10 10

VI. Klasa starszeństwa.

Nazwisko, przydzielony do urzędu	W klasie od
Lang Rudolf, Mielec	30/7 09
Garlicki Jan, Tarnów 1	9/10 08
Kuźkow Teodor, Kęty	19/4 10
Śliwa Julian, Lwów 2	1/10 08
Szamota E.*, Bohorodczany	1/4 09
Mazur F., Przemyślany	1/4 09
Egner Jan, Tłumacz	1/4 09
Malarski M. Trembowla	1/4 09
Ilnicki Jan, Niemirów	1/4 09
Koropajko J., Kossów	1/4 09
Hrybek J., Podwołoczyska	1/4 09
Wakuła Tadeusz, Tarnopol	1/4 09
Hajko Jan, Husiatyn	1/4 09
Domski Jan, Sołotwina	1/4 10
Grabski K., Potok złoty	1/4 10
Tabisz Leonard, Bełz	1/4 10
Ruszel Jakób, Tarnopol 1	1/4 10
Lubas Leon, Kraków 2	1/4 10
*Lewicki Władysław, Przemyśl 1	1/4 10
Majkowski Michał, Stróże	1/4 10
Goleń Jan, Monasterzyska	1/4 10
Sawka Tadeusz, Łańcut	1/4 10
Więch Jan*, Borysław	1/4 10
*Ukraiński Michał, Lwów 2	1/4 10
*Bażan Adam, Tarnów 1	1/4 10
Hanausek Artur, Kraków 2	1/4 10
Goldberg Ignacy, Lwów 1	1 4 10
*Liżewski Zygmunt, Tarnów 2	1/4 10
Halka Mieczysław, Sniatyn	1/4 10
Folwarków Józef, Bołszowce	1/4 10
Frog Stefan, Chrzanów	1/4 10
Lubas Władysław, Kraków 2	1/4 10
Ponikło L., Oświęcim 1	1/4 10
Ćwiąkalski Celestyn, Lwów 2	1/4 10
Macieliński Wł., Lwów 1	1/4 10
Müller Józef, Żółkiew	1/4 10
Samołuk J., Monasterzyska	1/4 10

Nazwisko, przydzielony do urzędu	W klasie od:	
* Patraszewski Jan, Złoczów	1/4	10
Adamiak Władysław, Bochnia	1/4	10
Borowiec Jan, Andrychów	1/4	10
Siwek Stanisław, Kraków 2	1/4	10
* Telewiak Stanisław *, Tarnopol 1	1/4	10
Zieliński Stanisław, Sokal	1/4	10
Góra Konstanty, Kraków 2	1/4	10
Mielnik Michał, Jaworów	1/4	10
Masiak Piotr, Gródek Jagielloński	1/4	10
Ohar Władysław, Krystynopol	1/4	10
Rzeszowski Wincenty, Ożydów	24/8	10
Bałandiuk Cyryl Jagielnica	1/4	11
Zwatschka L., Rzeszów 1	1/4	11
Lewicki Rościsław, Kossów	1/10	10
Bazali Wiktor, Podwołoczyska	1/10	11
Kelsch Waleryan, Szczerzec	1/10	10
Nemeth Sal., Bolechów	1/10	10
Wagil Gr., Monasterzyska	1/10	10
Kupiec J., Wiśnicz b. B.	1/10	10
Kebicz Dymitr, Kuty	1/10	10
Stefanków J., Kraków 6	1/4	11
Kopysciański R., Lwów 1	1/10	08
Eisner Jakób *, Szczakowa	1/10	10
Kisielewicz V., Stary Sambor	1/10	10
Mierosławski M., Przemyśl 1	1/10	10
* Typkiewicz Max., Buczacz	1/10	10
Wędacz Józef, Kraków 1	1/10	10
Goldas Maryan, Rożniatów	1/10	10
Podhalicz Zygmunt, Sambor	1/10	10
Guniak W. *, Lwów 1	1/10	10
Jasiewicz Władysław Brzesko	1/10	10
Wróblewski W. Mościska	1/10	10
Hołowej Teodor Zborów	10/10	10
Kozoris Affanazy Żółkiew	7/11	10
Dmytrug Jan Złoczów	1/5	11
Nosal Franciszek, Oświęcim 2	1/5	11
Wolf Edward, Kęty	1/6	11
Szmata Roman, Borysław	12/7	11
Johann Karol Bolechów	1/4	11
* Malicki Felix Rzeszów 1	1/4	11
* Brodmann Ch., Kraków 1	1/4	11
Gergovich Wiktor, Przemyśl 1	1/4	11
Panasiewicz Tadeusz Lwów 2	1/4	11
Taigner Fryderyk, Lwów 1	1/4	11
* Margulies M., Tarnopol	1/10	11
Żerlak Emil, Mościska	1/10	11
Hausberg Karol *, Lwów 1	1/10	11
Kisiel Alfred, Kraków 2	1/10	11
Młyniec Stanisław, Gorlice	1/10	11
* Romanowski Władysław, Lwów 1	1/10	11
Kozakiewicz Włodzimierz, Kraków 1	1/10	11
* Linhardt W., Lwów 1	1/10	11
Kopertyński Władysław, Podwołoczyska	1/10	11
Kisielewski M., Zabłotów	1/1	11
Kucharski Kazimierz, Kraków 6	1/10	11
Senetelski Stanisław, Wiśnicz b. B.	1/10	11
Judejko Jan, Bolechów	1/10	11
Muller Władysław, Lwów 1	1/10	11
Lubański Adam, Kraków 1	1/10	11
Preiss Jan, Okocim	1/10	11
Wierzchowski Ludwik, Stryj	1/10	11

Oficyanci pocztowi.

V. Klasa starszeństwa.

Nazwisko, przydzielony do urzędu	W klasie od:	
Jamrógiewicz Władysław, Lwów 1	1/10	08
Czauderna Juliusz, Krechowice	1/10	08
Gelles Salomon, Kraków 3	1/10	08
Tarnawski Józef, Rzeszów 1	1/4	10
Marszałek Zygmunt, Żydaczów	1/4	10
Kiryk Michał, Chorostków	1/4	10
Szul Józef, Borysław	1/4	10
Skarbek Tadeusz, Lwów 1	1/4	10
Muszyński W., Stanisławów 2	1/4	10
Hołowiński Stanisław Lwów 2	1/4	10
Klimpel Stanisław Lwów 2	1/4	10
Mojseowicz E., Monasterzyska	1/4	10
Goldopper Wolf, Zbaraż	1/4	10
Lach Ludwig, adm.	1/4	10
Ziatyk Włodzimierz, Radymno	1/4	10
Karpiński Józef, Wadowice	1/4	10
Śmiszkiewicz J., adm.	1/4	10
Cetera Jan, Tarnów 1	1/4	10
Kostka Wilhelm, Przemyśl 1	1/4	10
Kulczycki F., Podwołoczyska	1/4	10
Weiss Mieczysław, Lwów 2	1/4	10
Januszyk Władysław, Żywiec	1/4	10
Mistat Felix, Kraków 1	1/4	10
Żerebecki Adam Lwów 1	1/4	10
Skubieja Julian Lwów 2	1/4	10
Freudenberger Stanisław, Nowy Targ	1/4	10
Perfecki Jar., Przemyślany	1/4	10
Korngrün Herman, Tarnopol 1	1/4	10
Zygmunt Tomas, Tarnopol 1	1/4	10
* Flick Naftali, Lwów 1	1/4	10
Daniłów Alfred Lwów 1	1/4	10
Hoszowatiuk Ksen., Tarnów 2	1/4	10
Biliński Roman, Radziechów,	1/10	10
Przybylski A. *, Chrzanów	1/10	11
Czajkowski Orest, Przeworsk	1/4	11
Olszański Zdzisław, Komarno	1/4	11
Górowski Władysław, Mielec	1/10	11
Sukiennik Wawrzyniec, Wieliczka	1/6	11
Romanowski A., Lubaczów	12/7	11
Witkowski Ant., Ottynia	12/7	11
Grosse Lambert Sanok	1/11	11

IV. Klasa starszeństwa.

Nazwisko, przydzielony do urzędu	W klasie od:	
* Iwański A., Stanisławów 1	1/4	11
Frolak Jan, adm.	1/4	11
* Tabisz Zygmunt, Przemyśl 1	1/4	11
Bilor Władysław, Lwów 1	1/4	11
Włudarski Maryan, Kraków 2	1/4	11
Zając Teofil, Łańcut	1/4	11
* Finkelstein N., Mikołajów a. D.	1/4	11
* Kohn Natan Stanisławów 1	1/4	11
Krokowski Bronisław, Lwów 2	1/10	11
Łabęcki Stanisław, Komarno	1/10	11
Koryzma Franciszek, Jasło	1/10	11
Jarosławski Michał, Borysław	1/10	11
Kuligowski Kajetan, Stryj 1	1/10	11
Lang Jan, Kozłów	1/10	11
Cieśla Mieczysław, Nowy Sącz 2	1/10	11
Pawłowicz R., Przemyśl 1	1/10	11
Kościński Władysław, Kraków 1	1/10	11
Scheps Salomon, Lwów 2	1/10	11
Feldmann Izrael *, Kołomyja 1	1/10	11
Barszczyński J., Rawa ruska	1/10	11
Sojka Ignacy, Dębica	1/10	11
Singer Henoch, Lwów 2	1/10	11
Bajcar Teofil, Rohatyn	1/10	11
Androwicz Rom., Borysław	1/10	11
Bałanda Szymon, Stryj	1/10	11
Legutko Waw., Szczakowa	1/10	11
Rappaport Józef, Brody 1	1/10	11

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjazd lewicy ludowej.

Jak wiadomo w łonie P. S. L. od dłuższego czasu wre walka z powodu zgubnej i szkodliwej polityki p. Stapińskiego. Porachunki polityczne zakończyły się dnia 11 b. m. na zjeździe mężów zaufania całego kraju w Tarnowie. W całodziennych obradach, które trwały do późnego wieczora, wzięło udział ponad 500 wybitnych działaczy i mężów zaufania całego kraju. Po referatach i szerokiej dyskusyi na temat organizacyi uchwalono jednogłośnie przez aklamacyę przystąpić do utworzenia własnej organizacyi niezawisłych ludowców, poczem po zatwierdzeniu regulaminu, przystąpiono do wyboru reprezentacyi i władz stronnictwa. Prezesem P. S. L. niezawisłych ludowców wybrany jednogłośnie znany i szanowany w całym kraju Bolesław Wysłouch, redaktor kuryera lw., zastępcą prezesa włościanin Jan Babicz, skarbnikiem kolega Reichelt z Ryglic, sekretarzem redaktor Jan Dąbski. — Wydział wykonawczy składa się z 12 członków, zaś Rada Ludowa z 25 członków do której wstępują z urzędu przewodniczący komitetów powiatowych całego kraju. Po przeprowadzonych wyborach przystąpiono do omówienia ważnych spraw, i uchwalono szereg rezolucyi doniosłego znaczenia. Upadek stapińszczyzny wreszcie nastąpił a nowa organizacya wyrzucając szkodliwe hasła głoszone przez trybuna ludu przystąpi do pracy i zrealizowania nowych i zdrowych myśli.

Cieszyć nam się wypada, że w tej nowej organizacyi poważną rolę odegrali pocztowcy. W obradach wzięło udział kilkudziesięciu najdzielniejszych kolegów, zaś nieobecni nadesłali około 80 telegramów i stos listów z wyrazami solidarności. Na wniosek kolegi Reichelta zjazd jednogłośnie uchwalił powołać do Naczelnej Rady ludowej 3 reprezentantów org. pocztowców tj. repr. oficyantów, ekspedyentów i poczmistrzów niezależnie od innych kolegów, którzy z poszczególnych powiatów ewentualnie jako przewodniczący wejść mogą. Dzięki energicznej pracy kolegi Reichelta nowa organizacya weszła już w życie ekonomiczno-polityczne, które niezawodnie przyniesie nam lepszą przyszłość. Po porozumieniu się powoła prezydyum owych 3 reprezentantów do Rady Ludowej, celem pilnowania spraw swego zawodu. Obszerniejsze sprawozdanie i znaczenie owej organizacyi podamy w następnym numerze.

MIGAWKI.

Wiadomo jak bardzo daje się we znaki obecna niebywała drożyzna, która, jakkolwiek wszędzie doszła do niebywałych granic, to jednak w niektórych miejscowościach wyprawia prawdziwe orgie, tembardziej, jeżeli warunki miejscowe sprzyjają jej rozwojowi.

W pierwszym szeregu można tu śmiało postawić O ś w i ę c i m, miasto graniczne, o dużym ruchu przejezdnym, gdzie liczni koledzy nie są w stanie ze swojej głównej płacy, zapewnić sobie nawet nędznej egzystencyi. — Uznał to nawet Rząd, skoro miasto nie liczące swojego czasu 10.000 mieszkańców, przeniósł do III. klasy dodatków aktywalnych. Niezależnie od tego, przyznano funkcyonaryuszom pełniącym służbę na dworcu t. zw. dodatek graniczny, wychodząc widocznie z tego słusznego założenia, że sama płaca nie wystarcza do egzystencyi w tem drogiem mieście. Dlatego ciekawiśmy bardzo, jakie motywa kierowały odnośnym referentem, skoro odmówił on tego dodatku urzędnikom pełniącym służbę w tem samem mieście i wśród tego samego otoczenia a tylko w innym urzędzie. A jest już całkiem niezrozumiałem, dlaczego z postępem drożyzny małą tę kwotę zamiast podwyższyć, zniżono do połowy.

Przed 5 laty wnieśli oficyanci pocztowi z Oświęcima 1, zbiorową prośbę do Dyrekcyi o przyznanie im dodatku granicznego, analogicznie do kolegów pełniących służbę na dworcu kolejowym; prośbę uzasadnioną należycie wykazem miejscowych cen targowych w porównaniu z cenami krakowskiemi, potwierdzonemi przez tamtejszy magistrat.

I jakkolwiek ówczesny prezydent p. Seferowicz, zaręczył pomyślne załatwienie, to jednak sprawa cała spoczęła, zdaje się, w aktach.

Obecnie wniesiono drugą prośbę, również należycie uzasadnioną, a znając życzliwość i sprawiedliwość pana Prezydenta, spodziewamy się, że przecież bodaj dzisiaj uzyska się to, o co od tak dawna się kołacze, a co się słusznie należy *Avis.*

KRONIKA.

„Mordownię“ kmietowiczowską omówimy niebawem i odsłonimy rąbek martyrologii. Prosimy P. T. Czytelników o uzupełnianie materyału.

Jubileusz telegrafu. W tym roku mija 80 lat od czasu wynalazku telegrafu. Dziś telegraf opanował już cały świat. Drutami telegraficznymi wszystkich krajów możnaby 138 razy obwinąć kulę ziemską, względnie możnaby zaprowadzić 16 połączeń z księżycem. 130.000 biur telegraficznych całego świata z 160.000 aparatów, załatwia rocznie około 300 milionów depesz. Najwięcej korzysta z telegrafu Anglik; na stu mieszkańców przypada 193 telegramów rocznie. We Francyi na tę samą liczbę mieszkańców wypada 152 telegramów, w Danii 118, w Belgii 104, w Niemczech tylko 91 telegramów. Te 300 milionów telegramów przynoszą państwom rocznie prawie 240 milionów koron. Telegramy na kilkaset słów należą do rzadkich. Bywają depesze po kilka tysięcy słów; a była i jedna na 20.000 słów!

Poczta powietrzna w Ameryce. Pomiędzy niektóremi miastami w Ameryce północnej odbywają się obecnie próby zastosowania poczty powietrznej przy pomocy samolotów. Nowy ten system przewożenia listów chciał osobiście wypróbować generalny pocztmistrz Stanów Zjednoczonych p. Hitchcock i w tym celu postanowił odbyć podróż na aeroplanie, przewożącym pocztę. Wzniósł się więc na Long Island z awiatorem Paulem Beckem, zabrał z sobą worek pocztowy i odleciał do Mineola, gdzie opuścił worek oczekującemu nań pocztylionowi. Gazety amerykańskie zaznaczają przy tej sposobności, że nigdy jeszcze osoba tak wysokiego dygnitarza nie zajmowała stanowiska tak wysokiego — w dosłownem znaczeniu tego wyrazu.

Po zamknięciu numeru.

Komisya dla spraw urzędniczych rozpoczęła obrady dnia 13-go b. m. Deputacya Centr. Związku udaje się dnia 14-go b. m. do Ministra Skarbu Eks. Zaleskiego. W Deputacyi bierze udział kol. Lubański, prezes Grupy krakowskiej, wezwany do Wiednia telegraficznie przez Prezydyum Związku.

Kolegę, który doniesie o opróżnić się mającej posadzie pocztmistrza przed konkursem, w razie otrzymania wynagrodzę. Zgłoszenia pod: Kolega, Sokal — restante.

Zamiany miejsca służbowego na urząd dworcowy poszukuję na Kraków-Łobzów, pod warunkami dogodnymi. Zgłoszenia pod: „Zamiana“ post.-rest. Kraków-**Łobzów**.

Nr. 1. miesięcznika „Jarskie Życie“ (Czarnowski, Berlin, Wessenburgerstr. 27) wyszedł i zawiera następującą treść: Cześć Wam, jarosze! — Jarskie życie — lepszy byt! — Jak należy rozumieć wyraz „jarstwo“? — Historya ruchu „jarskiego“ w Polsce. — Jarstwo a rozwój siły mięśni. — Jarskie rady na porę obecną. — Jarstwo skutecznym środkiem przeciwko alkoholizmowi. — List byłego rzeźnika do Tołstoja. — Kronika. — Wiadomości ze świata. — Rady praktyczne.

Zamieni się oficyant poczt z Brzozowa z kolegą ze Lwowa lub Krakowa ewentualnie z prowincyi. Zgłoszenia: Oficyant poczt. Brzozów. 3—5

Który z PP. Kolegów mógłby podać adres dostawcy dobrego masła deserowego, ewentualnie kuchennego po cenach umiarkowanych, raczy łaskawie donieść o tem Towarzystwu funkcyonaryuszów pocztowych „Własna pomoc“ w Tarnowie.

Zamiany miejsca służbowego poszukuje oficyant pocztowy ze Skałatu, na którykolwiek urząd w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod: „Administrator“ Wiśniowczyk. 3 - 5

Za marki jubileuszowe

z r. 1908 płacimy następ. ceny za 100 szt.

					portowe (dopłatne czerwone			
1, 2, 20, 35 h po	—	K	4	h	1, 2 h po . .	—	K	35 h)
25 h po	—	„	7	„	4, 6, 20 h po .	—	„	15 „
12 h i 1 K po . .	—	„	30	„	25 h po	5	„	— „
30 h i 60 h po .	—	„	10	„	30 h po	4	„	— „
50 h po	—	„	45	„	50 h	2	„	— „
2 K po	1	„	50	„	1 K po	20	„	— „
5 K po	18	„	—	„	5 K fiol. po .	200	„	— „
10 K po	220	„	—	„	10 K fiol. po	400	„	— „

Za jubileuszowe z r. 1910.

5 i 10 h po 70 h; 25 h po 4 K innej wartości według kursu. Inne marki austryackie ostatniej i bieżącej emisyi, a więc zwykłe 3, 5, 6 i 10 h, gazetowe itp. za **1 kg. — K 1·20.** Ceny ważne do odwołania rozumieją się opłacone Rzeszów. Przesyłek wartości niższej aniżeli 5 K nie przyjmujemy resp. nie załatwiamy.

Administracya „Filatelisty“ Rzeszów.

Nra okazowe „Filatelisty“ z r. 1908—1911 po 30 h, zaś z r. 1912 po 75 h za egzemplarz.

WAŻNE! Każdy ze zbieraczy — bądź jakich działów — winien w swoim własnym interesie wpisać się do Związku kolekcyonistów i korespondentów „Unia“ w Rzeszowie.

Stan członków w r. 1911 wynosił 100 w 9 państwach. Stan członków w r. 1912 przypuszczalny 600 — 1.000 w 40 państwach. — Wpis K 1, wkładka K 4 rocznie. — Statut i blankiety zgłoszeń, za nadesłaniem znaczka za 20 h.

RESTAURACYA

Hotelu „Pod Różą“

W. BOGACKIEGO

(UL. FLORYAŃSKA)

po gruntownem odnowieniu

poleca

Doborową i tanią kuchnię. Piwo pilzneńskie i okocimskie. Piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze napoje i trunki. Gabinet i sala na zebrania.

Obiady dla P. T. Członków Krakowskiej Grupy Okręgowej według karty w abonamencie, nie obowiązującym codziennie, złożone z 3 dań pod gwarancyą na deserowem maśle, znakomitej jakości po 1 koronie.

Tutki cygaretowe

„Framos i Salvesol“

są pierwszej jakości, a odznaczają się dymem łagodnym i chłodnym i nie spalają się szybko.

Bibułki cygaretowe

„Pobudka i Derwid“

posiadają smak bardzo przyjemny

poleca:

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych

Mra W. Bełdowskiego

W KRAKOWIE.

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki!

Laboratoryum lekarsko-dentystyczne Kraków, ulica Floryańska L. 23, drugie piętro : :

Uniw. Med. Dr. Sabiny Weinberg

Pomocnik techniczny: Wilhelm Fruchtman.

Wykonuje wszelkie rękoczyny w zakres lekarsko-dentystyczny wchodzące, jakoto: usuwanie zębów bez bólu, plomby metalowe i porcelanowe, zęby sztuczne na kauczuku, złocie i platynie — korony złote, platynowe i mostki, prostowanie zębów krzywo wyrośniętych.

Leczenie chorób jamy ustnej. Ceny przystępne — ulgi w spłatach. P. T. Gości z prowincyi załatwia się w przeciągu 24 godzin.

□ □ **Godziny ordynacyjne od 9—11 i od 3 - 6. W niedziele i święta od 9—1.** □ □

Czcionkami Krakowskiej Drukarni Nakładowej w Krakowie (dawniej W. Kornecki) pod zarządem Adolfa Nowaka.